

SWAT WEDŁUG JOASI

Już wakacje!



Hurra, nareszcie wakacje! Jak wykorzystacie ten wolny czas? Będziecie bawić się, leniuchować, czy też pracować w gospodarstwie? Najlepiej wszystko po trochu. Nie lubię zbyt długo

leniuchować, ale czasami jest to miłe. Bawić mogę się już dłużej, a najlepiej z koleżankami i kolegami. Jeździmy na rowerach i rolkach, gramy w piłkę, w klasy albo w tenisa stołowego. Z przyjemnością czytam i polecam Wam do przeczytania bardzo wesołe serie książek z Matuszkiem, Karolkiem, czy Mikołajkiem w tytule. Trochę pomagam rodzicom: robię mniejsze zakupy, sprzątam, podlewam kwiaty. Kiedy jadę do cici na wieś robię to samo, co w domu, ale też chętnie karmię kury i psa, pomagam zbierać owoce i warzywa. Ciocia i wujek cieszą się z mojej pomocy, a ja robię tylko to, na co mi pozwalają.

ABSOLUTNIE NIE WOLNO MI:

1. Wsiadać do ciągnika, czy innych maszyn,



(w kabinie ciągnika jest fajnie, wiem, bo tatuś mi pokazał, objaśnił też, do czego służą te wszystkie dźwignie, przyciski i pokręta.

Przestrzegam jednak zakazu i sama nigdy tam nie wsiadam).

2. Bawić się w pobliżu maszyn bez względu na to, czy one pracują czy nie, (interesują mnie maszyny i inne urządzenia, wiem o nich dużo od tatusia i wujka, ale przestrzegam zakazu).

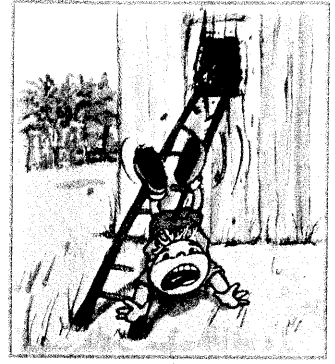
3. Bawić się na polu, na którym pracują maszyny np. kombajn zbiera zboże, albo prasa słomę, (pole to nie plac zabaw, można bawić się w bezpieczniejszych miejscach).

4. Obsługiwać parników, czy kottów do gotowania, (wystarczy chwila nieuwagi, albo po prostu zabraknie mi siły i mogę się poparzyć, więc przestrzegam zakazu).

5. Pomagać przy zabiegach ochrony roślin, (niech zajmą się tym odpowiednio przygotowani dorośli, ja przestrzegam zakazu).

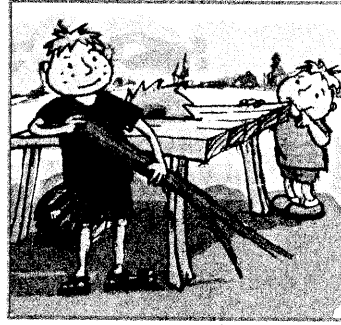
6. Nawet w obecności tatusia, wujka, czy innych dorosłych pomagać przy podczepianiu maszyn, (nie mamy na tyle siły, żeby wykonywać takie prace, wobec czego przestrzegam zakazu).

7. Wchodzić na wysokie pomosty, drabiny, dachy, drzewa (z wysoka można więcej zobaczyć i co za frajda powspinać się trochę, ale przestrzegam zakazu. Musi mi wystarczyć domek na drzewie, który zbudował Olek, jest bezpieczny, wchodzi się do niego po drabinie - zawsze wchodzę i schodzę przodem do szczebelków drabiny.)



8. Siadać na belce połowej, na błotniku, czy na dyszlu przyczepy, (to nie jest miejsce do przejazdów, czy nie lepiej pojechać na przykład na rowerze? Przestrzegam zakazu).

9. Wchodzić na przyczepę załadowaną sianem czy słomą, (nigdy jeszcze tam nie wchodziłam, więc nie wiem czy na takiej górze z siana jest fajnie - myślę, że bardzo łatwo można spaść, więc przestrzegam tego zakazu).



10. Pomagać przy przerynaniu drewna pilarką nie sprzątam trocin, nie podaję ani nie odbieram drewna (to bardzo niebezpieczna i trudna praca, a przy tym tyle tam hałasu. Z ochotą

przestrzegam tego zakazu).

11. Samodzielnie rozpalać ognisk na polu (Przestrzegam tego zakazu, ognisko rozpalam razem z dorosłymi).

12. Obsługiwać dużych zwierząt (kiedy wchodzę do obory zawsze głośno mówię „dzień dobry krowki”, ciocia tak mi poradziła, a to dlatego, że przestraszone zwierzęta mogą gwałtownie zareagować i niechcący zrobić krzywdę, więc uprzedzam je, że jestem. Przestrzegam tego zakazu).



Za to, kiedy wujostwo i rodzice mają wolny czas jedziemy razem nad jezioro, a wieczorami lubimy czasami rozpalić ognisko. Zapraszam wtedy moje koleżanki i kolegów i świetnie się bawimy. Wam też życzę bezpiecznej zabawy i wesołych, ciekawych wakacji. Joasia